

Sygn. akt I C 743 / 14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2016 r.

Sąd Rejonowy w Ostrołęce - I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Agata Tokarska
Protokolant:	sekr. sądowy Artur Matejkowski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 września 2016 r. w O.

sprawy z powództwa **Z. K.**

przeciwko (...) **Sp. z o.o. w Ł.**

o zapłatę

orzeka:

- zasądza od pozwanej (...) Sp. z o.o. w Ł. na rzecz powoda Z. K. kwotę 17.271,03 zł (siedemnaście tysięcy dwieście siedemdziesiąt jeden złotych trzy grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 20 maja 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,
- w pozostałej części powództwo oddala,
- zasądza od pozwanej (...) Sp. z o.o. w Ł. na rzecz powoda Z. K. kwotę 2.887 zł (dwa tysiące osiemset osiemdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt I C 743/14

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko (...) Sp. z o.o. w Ł. powód Z. K. wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 16.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22.03.2014 r. do dnia zapłaty, kwoty 1.070,23 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 8.05.2014 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 715,44 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8.05.2014 r. do dnia zapłaty, a także zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

Uzasadniając roszczenie powód wskazał, iż w dniu 15.01.2013 r. w B. przewrócił się na oblodzonym i nieposypanym piaskiem placu rozładunkowym pozwanej, wskutek czego doznał skrajnego złamania goleni prawej. Z tego powodu przez pięć dni był hospitalizowany, przeszedł zabieg operacyjny zespolenia kości, a następnie zmuszony był przez wiele miesięcy poruszać się o kulach, korzystać z pomocy bliskich i przyjmować leki przeciwbólowe, a jego sprawność nadal jest ograniczona. Powód podał, że w związku z leczeniem po wypadku był dowożony przez rodzinę do placówek medycznych, placówek ZUS itp. i w związku z tym przebył łącznie 856 km, a koszt tych podróży wyniósł łącznie 715,44 zł (przy przyjęciu stawki za 1 km 0,8358 zł). Uzasadniając żądanie zwrotu kosztów leczenia powód wskazał, że składają

się na nie koszty zakupu leków, jakie musiał zażywać w związku z doznanym urazem, wynikające z załączonych do pozwu paragonów i faktur VAT. W zakresie roszczenia odsetkowego powód wskazał, że odsetki liczone są od dnia następnego po 37 dniu po zgłoszeniu szkody pozwanej przy przyjęciu, że 30 dni trwała likwidacja szkody, a 7 dni to czas na doręczenie korespondencji pozwanej (pozew, k. 2-5).

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Sp. z o.o. w Ł. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwana zakwestionowała swoją odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 15.01.2013 r. podnosząc, że pozwany miał świadomość niezwykle trudnych warunków podłoża (oblodzony, śliski plac), lecz mimo to nie zachował należytej ostrożności, poruszał się dynamicznie i nieadekwatnie do panujących warunków, co skutkowało jego poślizgnięciem się i złamaniem nogi. W konsekwencji pozwana podniosła, że wyłączną odpowiedzialność za wypadek ponosi powód jedynie na marginesie wskazując, że żądanie pozwu jest rażąco wygórowane, gdyż powód był na zwolnieniu lekarskim jedynie miesiąc. Pozwana podkreśliła także, że według dokumentacji lekarskiej złożonej przez powoda jego leczenie zostało już zakończone, a jego stan jest dobry, co wtórnie nie pozwala na uwzględnienie jego roszczenia (odpowiedź na pozew, k. 82 – 83).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15.01.2013 r. Z. K. – zatrudniony wówczas na stanowisku kierowcy w przedsiębiorstwie (...) w O. – około godz. 7.30 wyjechał z transportem z bazy zakładu pracy w K. i wyruszył w trasę do R.. Po dotarciu na miejsce dokonał załadunku naczepy, po czym wyruszył w trasę do B., gdzie mieści się zakład (...) Sp. z o.o. w Ł., do którego miał dostarczyć transport. Z. K. dotarł na miejsce ok. godz. 11.45. Celem dokonania rozładunku towaru pozwany miał podjechać samochodem w okolice rampy najazdowej na placu rozładunkowym. Nawierzchnia placu rozładunkowego była wówczas śliska, oblodzona i lekko zaśnieżona (pomimo, iż rano została posypana piaskiem) i z powodu takiego stanu nawierzchni placu (...) miał problem z prawidłowym ustawieniem pojazdu do rozładunku. Kilkakrotnie powtarzał ten manewr, co doprowadziło do wyślizgania się nawierzchni placu. Gdy udało mu się ostatecznie podjechać pod rampę, wysiadł z kabiny i udał się na tył naczepy, aby otworzyć drzwi do rozładunku. Następnie wracając do kabiny samochodu powód poślizgnął się i upadł, doznając urazu prawej nogi. Z powodu silnego bólu podudzia Z. K. nie był w stanie samodzielnie podnieść się i wzywał pomocy, co usłyszeli pracownicy (...) Sp. z o.o., którzy pomogli mu usiąść na przyniesionym na miejsce zdarzenia krześle i wezwali pogotowie ratunkowe.

(**dowód:** zeznania powoda Z. K. – k. 119-120, k. 217, zeznania świadka M. Ż. – k. 209-210, protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy – k. 53-55, odpis KRS pozwanej – k. 41-44, zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach – k. 69)

Wprost z miejsca zdarzenia Z. K. został przewieziony karetką pogotowia ratunkowego do szpitala w B., gdzie był hospitalizowany do dnia 20.01.2013 r. Podczas pobytu w szpitalu w dniu 17.01.2013 r. zastosowano u niego leczenie operacyjne – zamkniętą repozycję, stabilizację złamania grotym K. blokowym. Na uszkodzoną nogę założono opatrunek gipsowy, który następnie zdjęto. W wyniku przedmiotowego wypadku pozwany Z. K. doznał obrażeń w postaci skrętnego złamania kości podudzia prawego z przemieszczeniem odłamów, które skutkowało powstaniem 7% stałego uszczerbku na jego zdrowiu.

(**dowód:** karta informacyjna leczenia w SPZOZ w B. - k. 38, opinia biegłych lekarzy z zakresu ortopedii i traumatologii oraz chirurgii – k. 149-158, opinia uzupełniająca – k. 185-188)

Dalsze leczenie poszkodowany kontynuował w (...) w O. (trwało ono około 6 miesięcy), a także odbywał wizyty u lekarza rodzinnego, który skierował go na rehabilitację. Przez okres około 4 miesięcy powód korzystał z kul łokciowych (początkowo dwóch, a następnie jednej), a w związku z dolegliwościami, jakie odczuwał, przez kilka miesięcy zażywał także środki przeciwbólowe (ketonal).

(**dowód:** informacja dla lekarza kierującego – k. 31, zaświadczenie o stanie zdrowia – k. 33-35, skierowanie do poradni ortopedycznej – k. 40, skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne – k. 37, zeznania powoda Z. K. – k. 119-120, k. 217, zeznania świadka D. K. – k. 135-136, zeznania świadka K. K. (1) - k. 136-137)

Dokonując leczenia po wypadku Z. K. nie był w stanie samodzielnie pojechać na wizyty kontrolne do (...) w O., do lekarza rodzinnego, na rehabilitację w O., czy na badanie przez lekarza orzecznika ZUS w O.. Korzystał wówczas z pomocy braci P. K. (1) i K. K. (1), którzy wykorzystując własne samochody marki T. (...) oraz V. (...) (napędzane olejem napędowym), dowozili go na miejsce i odwozili z powrotem do domu. Podczas pobytu pozwanego w szpitalu raz odwiedziła go żona, którą także przywiózł jeden z braci Z. K.. Powód został także odebrany przez braci ze szpitala i odwieziony do domu. Łącznie przewożono poszkodowanego w związku z leczeniem urazu nogi po wypadku na trasie liczącej 856 km.

(**dowód:** zeznania powoda Z. K. – k. 119-120, k. 217, karta informacyjna leczenia w SPZOZ w B., zeznania świadka D. K. – k. 135-136, zeznania świadka K. K. (1) - k. 136-137, oświadczenie dot. poniesionych kosztów dojazdu na leczenie oraz dojazdu rodziny w odwiedzinie – k. 16-17, dowód rejestracyjny pojazdu T. (...) – k. 18, dowód rejestracyjny pojazdu V. (...) – k. 19, faktury VAT na zakup oleju napędowego – k. 20-21, k. 24-30, prawo jazdy K. K. (1) – k. 22, prawo jazdy P. K. (1) – k. 23, skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne – k. 37)

W związku z dolegliwościami związanymi z doznany urazem nogi Z. K. zmuszony był przyjmować szereg leków, m. in. leki przeciwbólowe oraz zastrzyki przeciwzakrzepowe. Łączny koszt ich zakupu wyniósł 1.014,23 zł.

(**dowód:** faktury VAT – k. 12-15, zeznania powoda Z. K. – k. 119-120, k. 217)

Po wypadku Z. K. przebywał na zwolnieniu lekarskim przez okres 6 miesięcy. Odczuwał wówczas silny ból uszkodzonej kończyny i poruszał się jedynie przy użyciu kul łokciowych. Początkowo wymagał także pomocy osób trzecich w zwykłych czynnościach życiowych, jak np. przyrządzanie posiłków, wzięcie kąpeli, rozpalenie w piecu. Pomagała mu w tym matka D. K., która zajmowała się poszkodowanym, gdy jego żona była w pracy. W pozostałym okresie pomocą otaczała powoda żona. Z czasem dolegliwości bólowe zmniejszyły swe nasilenie, co pozwoliło Z. K. wrócić do pracy. Pomimo upływu czasu poszkodowany nie powrócił jednak do dawnej sprawności. Nie może biegać, grać w piłkę czy klęknąć, gdyż odczuwa wówczas ból. Wieczorami często uszkodzona kończyna jest obrzęknięta i bolesna. W przyszłości czeka powoda zabieg usunięcia gwoździa zespalającego kości, który ograniczy czasowo sprawność Z. K. oraz wywoła przemijające dolegliwości bólowe.

(**dowód:** zeznania powoda Z. K. – k. 119-120, k. 217, zeznania świadka D. K. – k. 135- 136, zeznania świadka K. K. (1) – k. 136-137, opinia biegłych lekarzy z zakresu ortopedii i traumatologii oraz chirurgii i– k. 149-158, opinia uzupełniająca – k. 185-188, zwolnienia lekarskie – k. 32, k. 36, k. 39)

Pismem z dnia 12.02.2014 r. pełnomocnik powoda zgłosił szkodę do ubezpieczyciela (...) Sp. z o.o. w (...) S.A. w W. wnosząc o wypłacenie mu kwoty 28.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Ubezpieczyciel przyznał Z. K. tytułem zadośćuczynienia kwotę 350 zł. W piśmie z 10.04.2014 r. pełnomocnik poszkodowanego zgłosił ubezpieczycielowi dodatkowe roszczenia o przyznanie zwrotu kosztów leczenia w wysokości 1.070,23 zł oraz kosztów dojazdów na leczenie w wysokości 715,44 zł. Ubezpieczyciel odmówił jednak wypłacenia odszkodowania w żądanej wysokości.

Następnie pełnomocnik Z. K. pismem z 12.05.2014 r. wezwał (...) Sp. z o.o. w Ł. do zapłaty kwoty 29.785,67 zł tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowania w terminie do dnia 19.05.2014 r. Wezwanie pozostało bez odpowiedzi ze strony pozwanej.

(**dowód:** zgłoszenie szkody – k. 51-52, decyzja z dnia 28.02.2014 r. – k. 49-50, zgłoszenie dodatkowych roszczeń – k. 47-48, decyzja z dnia 4.04.2014 r. – k. 46, wezwanie do zapłaty – k. 45, polisa ubezpieczeniowa – k. 95 – 95v., zgłoszenie szkody – k. 100-101)

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd w oparciu o powołane dowody z dokumentów, zeznań powoda i świadków oraz opinii biegłych. W ocenie Sądu jest to wiarygodny materiał dowodowy, gdyż żadna ze stron nie kwestionowała prawdziwości i autentyczności dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a zeznania powoda i świadków są spójne, logiczne i niewyuczone, co czyni je wiarygodnymi. Z kolei opinie biegłych kompleksowo odnoszą się do kwestii, których dotyczą, są pozbawione sprzeczności oraz jasne i rzetelne, co pozwala na podzielenie wniosków tych opinii.

Sąd zważył, co następuje:

Powód Z. K. wywodził swoje roszczenia w niniejszej sprawie ze zdarzenia, jakie miało miejsce w dniu 15.01.2013 r. na terenie przedsiębiorstwa pozwanej (...) Sp. z o.o. w Ł., tj. z tytułu poślizgnięcia się na oblodzonym i zaśnieżonym placu rozładunkowym i będącego tego rezultatem upadku skutkującego skrętnym złamaniem kości podudzia prawego.

Podstawą prawną odpowiedzialności pozwanej za skutki feralnego zdarzenia jest przepis art. 435 k.c., który stanowi, że prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Według wskazanej regulacji przesłanką konieczną ustalenia odpowiedzialności pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 15.01.2013r. jest prowadzenie na własny rachunek przedsiębiorstwa lub zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody, powstanie szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy jej powstaniem a działaniem tego przedsiębiorstwa. Odpowiedzialność określona w art. 435 k.c. jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka, co oznacza, że wystarczy, aby ruch przedsiębiorstwa określonego w powołanym przepisie wyrządził komukolwiek szkodę, przy jednoczesnym braku przesłanek wyłączających odpowiedzialność, tj. wyrządzenia szkody wskutek siły wyższej lub wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej. Nie jest wymagane ustalenie zachowania bezprawnego po stronie przedsiębiorcy, by przypisać mu odpowiedzialność za szkodę z tego tytułu.

W doktrynie przyjmuje się, że terminy „przedsiębiorstwo” oraz „zakład” w kontekście art. 435 k.c. zostały użyte w znaczeniu przedmiotowym (por. Adam Olejniczak, Komentarz do art. 435 Kodeksu cywilnego, LEX 2014). Dla istnienia przedsiębiorstwa w tym znaczenia decydujące jest zatem w świetle art. 55¹ k.c. istnienie zespołu składników niematerialnych i materialnych, które tworzą pewną zorganizowaną całość majątkową, z reguły służącą celom gospodarczym. Ocena, czy przedsiębiorstwo należy do kategorii wskazanej w art. 435 k.c. musi być dokonywana z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28.04.2015 r., V ACa 701/14, LEX nr 1770649, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11.12.2013 r., III APa 6/13, LEX nr 1409207).

W ocenie Sądu pozwana (...) Sp. z o.o. w Ł. niewątpliwie jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, czego pozwana sama nie kwestionowała. Przedsiębiorstwo pozwanej zajmuje się przetwórstwem warzyw i owoców, co niewątpliwie wymaga wykorzystywania urządzeń i maszyn wprawianych w ruch za pomocą energii elektrycznej, paliw itp. Wyeliminowanie maszyn z produkcji uniemożliwiłoby pozwanej prowadzenie działalności, co świadczy o istnieniu podstaw do kwalifikacji przedsiębiorstwa pozwanej jako spełniającego warunki z art. 435 k.c.

O odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo przesądza ustalenie, iż dana szkoda powstała na skutek „ruchu przedsiębiorstwa”. Pojęcie to traktuje się szeroko i odnosi się do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, obejmującego każdy przejaw jego działania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5.06.2014 r., IV CSK 588/13, LEX nr 1514741). Ruch ten nie ogranicza się jedynie do ruchu maszyny produkcyjnej, jak również pojazdu poruszającego się na terenie tego przedsiębiorstwa, ale także ich poszczególnych elementów i innego rodzaju oddziaływania tego ruchu, które wywołało szkodę – nie związanego bezpośrednio z urządzeniem bezpośrednio napędzanym siłami przyrody.

Wystarczające jest zatem, by w ten sposób wprawiane było w ruch przedsiębiorstwo w sensie ogółu, a nie poszczególne jego elementy składowe.

Ostatnią z przesłanek odpowiedzialności z art. 435 k.c. jest związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą. W judykaturze wskazuje się, że nie chodzi tu o ustalenie, że ruch przedsiębiorstwa był przyczyną zdarzenia, które spowodowało szkodę. Wystarczy jedynie wykazanie, że pomiędzy zdarzeniem a ruchem przedsiębiorstwa występuje zewnętrzny związek czasowy, miejscowy lub funkcjonalny. Wykazanie takiego związku stwarza domniemanie, że ruch przedsiębiorstwa jest przyczyną zdarzenia i powstałej w jego następstwie szkody. Domniemanie to istnieje dopóki przedsiębiorstwo nie wykaże, że szkoda nastąpiła z powodu jednej z trzech okoliczności egzoneracyjnych wymienionych w art. 435 k.c. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4.12.2014 r., I ACa 508/14, LEX nr 1668698).

Przenosząc powyższe rozważania na płaszczyznę stanu faktycznego niniejszej sprawy należy wskazać, że w ocenie Sądu pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 15.01.2013 r. Co do zasady przebieg zdarzenia nie był sporny pomiędzy stronami. Z zeznań powoda oraz świadka M. Ż. wynika, że feralnego dnia Z. K. przywiózł towar do zakładu pozwanej znajdującego się w B.. Na placu rozładunkowym było ślisko, pomimo, że jak wskazał świadek M. Ż., rano posypano powierzchnię placu piaskiem. Powód miał świadomość tego, że powierzchnia placu jest śliska, gdyż kilkakrotnie powtarzał manewr podjechania samochodem pod rampę celem umożliwienia rozładunku transportu i wówczas koła pojazdu „ślizgały się”. Po podstawieniu pojazdu powód wysiadł z kabiny i udał się na tył naczepy, aby otworzyć drzwi do rozładunku, a następnie wracając do kabiny poślizgnął się i upadł. Świadek M. Ż. wprawdzie wskazał, nie widział samego upadku, jednakże zeznał, że poszkodowany poruszał się spokojnie, adekwatnie do panujących warunków, nie zachowywał się brawurowo. Ubrany był także adekwatnie do wykonywanej pracy i pory roku. Nie można zatem przyjąć, że powód w jakikolwiek sposób przyczynił się do powstania szkody, a tym bardziej, że powstała ona z jego wyłącznej winy.

Pozwana podnosiła, że powód podczas wykonywanych manewrów „wyślizgał” powierzchnię placu, jednakże nie można uznać, że okoliczność ta była przyczyną wypadku i winę za wypadek ponosi powód. To pozwana mając świadomość warunków panujących na placu rozładunkowym powinna była tak zabezpieczyć tę powierzchnię, aby nie stanowiła ona potencjalnego zagrożenia dla jej użytkowników (posypanie nawierzchni placu piaskiem rano okazało się niewystarczające dla osiągnięcia tego celu). W konsekwencji Sąd doszedł do wniosku, że zdarzenie szkodzące nie powstało z wyłącznej winy powoda.

Nie ma również podstaw, aby uznać, że przyczyną wypadku była w niniejszej sprawie siła wyższa. Siłą wyższą jest bowiem zdarzenie zewnętrzne, które występuje niezwykle rzadko i nie można go przy normalnym toku czynności przewidzieć czy zaplanować. Chodzi tu o nadzwyczajne zjawiska przyrody, jak trzęsienia ziemi, powodzie, huragany, ale również o zdarzenia wywołane przez człowieka, jak np. działania wojenne czy gwałtowne rozruchy (por. M. Owczarek, Siła wyższa jako przesłanka zwalniająca z odpowiedzialności deliktowej prowadzącego przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch przy pomocy sił przyrody, PS 2003, nr 1, s. 51 i n.). W niniejszej sprawie warunki pogodowe były adekwatne do pory roku (zima) – w styczniu śnieg i mróz powodujące śliskość i oblodzenie nawierzchni nie stanowią zjawiska nadzwyczajnego i nieprzewidywalnego. Ich natężenie również nie odbiegało w żaden sposób od normalnie występujących w tym zakresie zjawisk atmosferycznych. W konsekwencji nie można uznać, aby w niniejszym stanie faktycznym zachodziły jakiegokolwiek okoliczności wyłączające odpowiedzialność pozwanej za szkodę doznaną przez powoda.

Odpowiedzialność pozwanej w niniejszej sprawie obejmuje zarówno pokrycie szkody majątkowej, jak też niemajątkowej, rozumianej jako krzywda – stosownie do treści art. 445 k.c. Krzywda to ogół wszystkich ujemnych przeżyć związanych ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Na przeżycia te składają się m.in. ból, cierpienia fizyczne i psychiczne, poczucie bezradności, frustracja wywołana stanem po zdarzeniu itp. Należy jednak podkreślić, że krzywdę każdorazowo ustala się indywidualnie, a jej rozmiar uzależniony jest m.in. od wieku poszkodowanego, wielkość uszczerbku na zdrowiu, wpływu na dotychczasowe życie, konieczności pomocy osób trzecich itp. Zadośćuczynienie ma bowiem na celu zrekompenzować poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia, niejako łagodząc ową krzywdę.

Kwota zadośćuczynienia może pomóc poszkodowanemu odnaleźć się w nowej rzeczywistości po wypadku np. pokryć koszty dodatkowej rehabilitacji, dostosowania mieszkania do jego ograniczeń, przekwalifikowania zawodowego itp.

Ustalając zakres krzywdy, jakiej doznał powód w wyniku wypadku z dnia 15.01.2013 r., Sąd uwzględnił wnioski opinii podstawowej i opinii uzupełniającej sporządzonej przez biegłych z zakresu ortopedii i traumatologii oraz chirurgii, którzy ustalili, że wskutek zdarzenia szkodzącego Z. K. doznał skrętnego złamania kości podudzia prawego z przemieszczeniem odłamów skutkującego powstaniem 7% stałego uszczerbku na jego zdrowiu. Należy zauważyć, że na skutek wypadku doszło do okresowego obniżenia sprawności życiowej i społecznej powoda, a w związku z urazem powód niewątpliwie odczuwał silne bóle przez kilka dni po zabiegu operacyjnym, które przez kolejne tygodnie były najpewniej umiarkowane. Po upływie 5 miesięcy bóle te były okazjonalne i występowały po dłuższym chodzeniu, czy obciążeniu kończyny. Obecnie bóle okolicy stawu skowo – goleniowego mogą pojawiać się przy zmianach pogody i po wysiłku fizycznym. Z biegiem czasu dolegliwości bólowe, które stale odczuwa powód, powinny się zmniejszać, aż do całkowitego ustąpienia, co jednak może potrwać jeszcze ok. 12 miesięcy.

Według biegłych rokowania co do odzyskania pełnej sprawności uszkodzonej kończyny są niepewne, gdyż pomimo pełnego zrostu złamania noga pozostała mniej sprawna niż przed wypadkiem. Leczenie powoda zostało wprawdzie zakończone i nie wymaga on już dalszej rehabilitacji, jednak celowe będzie także operacyjne usunięcie w przyszłości zespolenia kości, co ponownie będzie okresowo wiązać się z bólem i czasowym ograniczeniem ruchomości nogi. Podkreślenia wymaga, że według biegłych brak kontynuacji leczenia przez powoda doznanych obrażeń podyktowany był informacją uzyskaną od lekarza prowadzącego, że leczenie jest zakończone oraz chęcią powrotu do pracy. Okoliczność ta nie wpłynęła na odczuwane przez powoda dolegliwości oraz rokowania co do stanu uszkodzonej kończyny. Biegli zakwestionowali także, by masa ciała powoda miała jakikolwiek wpływ na zakres obrażeń doznanych przez niego w wyniku wypadku.

Przy ustalaniu rozmiaru krzywdy powoda Z. K. Sąd miał na uwadze fakt, że zdarzenie z dnia 15.01.2013 r. przysporzyło mu wielu cierpień fizycznych i psychicznych. Zarówno podczas hospitalizacji, jak i po powrocie do domu, w czasie rekonwalescencji, doświadczał on dużego bólu, a także zmagał się z frustracją wywołaną ograniczoną ruchomością oraz koniecznością korzystania z opieki i pomocy osób trzecich. Przez pierwszy miesiąc po wypadku powód wymagał opieki osób trzecich przez ok. 2 godziny na dobę, a przez kolejny miesiąc przez godzinę na dobę. Potem był już względnie samodzielny, ale poruszał się przy pomocy kul łokciowych. Okoliczność ta ma tym większe znaczenie, iż przed wypadkiem powód był osobą w pełni samodzielną i aktywną. Pracował jako kierowca, rekreacyjnie grał w piłkę nożną, chodził na ryby, był towarzyski i otwarty. Ograniczenia, jakich doznał po wypadku, spowodowały, że obecnie powód unika kontaktów towarzyskich (utyka, czego się wstydzi), zrezygnował z gry w piłkę, nie chodzi także na ryby. Wprawdzie wrócił do pracy, jednakże aż po 6-miesięcznej nieobecności, co niewątpliwie również wiązało się ze stresem. Powód sam wskazał, że zmuszony był wrócić do pracy, gdyż w przeciwnym razie mógłby zostać zwolniony. Fakt ten niewątpliwie wzmagął zniecierpliwienie powoda podczas długiej i żmudnej rekonwalescencji.

Powyższe okoliczności potwierdzili w swoich zeznania D. K. – matka powoda oraz K. K. (1) – brat powoda. Świadek D. K. zeznała, że przez ok. 5 miesięcy po wypadku podczas nieobecności żony poszkodowanego przychodziła do niego, aby się nim zająć. Podała, że przygotowywała mu posiłki, paliła w piecu, pomagała w codziennych czynnościach, z którymi nie dawał sobie rady. Podobnie świadek K. K. (1), potwierdzając okoliczności związane z następstwami wypadku brata, wskazał, że nie był on w stanie sam dojeżdżać do placówek medycznych, czy placówek ZUS (w związku z wezwaniami lekarza orzecznika), wobec czego to świadek woził go na te wizyty. Fakt owej zależności od osób trzecich niewątpliwie negatywnie wpływał na samopoczucie powoda, co on sam potwierdził.

Dokonując ustaleń w zakresie doznanej przez powoda krzywdy Sąd wziął pod uwagę wszelkie okoliczności sprawy, w tym także rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich oraz inne czynniki podobnej natury (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20.01.2014 r., I ACa 763/13, LEX nr 1428063). Następnie Sąd dokonał niejako przewartościowania krzywdy powoda

na sumę pieniężną, uwzględniając pomocniczo wysokość stałego uszczerbku na zdrowiu, jakiego doznał powodów oraz prognozy co do stanu zdrowia powoda w przyszłości.

Po uwzględnieniu powyższych okoliczności Sąd uznał, że roszczenie powoda o zapłatę kwoty 16.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest żądaniem adekwatnym do rozmiaru doznanej przez niego krzywdy. Kwota ta nie jest nadmierna, gdyż odpowiada poziomowi ogółu cierpień powoda, a ponadto nie stanowi wartości symbolicznej. Pozwoli bowiem powodowi złagodzić negatywne skutki zdarzenia z dnia 15.01.2013 r., które niewątpliwie miało trwały wpływ na jego życie.

Roszczenie powoda w zakresie zwrotu kosztów leczenia i kosztów dojazdów do placówek medycznych znajdowało uzasadnienie w treści art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są one konieczne i celowe. W orzecznictwie wskazuje się, że należą do nich właśnie koszty leczenia (pobytu w szpitalu, konsultacji lekarskich, pomocy pielęgniarskiej, koszty lekarstw), koszty specjalnego odżywiania, nabycia protez, wydatki związane z przewozem chorego do specjalistów i na zabiegi, koszty zabiegów rehabilitacyjnych (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2.03.2016 r., V CSK 360/15, LEX nr 2026136, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.01.1981 r., I CR 455/80 OSPiKA 1981 poz. 223).

W zakresie roszczenia o zwrot kosztów zakupu leków Sąd uznał je za udowodnione za wyjątkiem wydatku na kwotę 56 zł. Wydatek ten stwierdzony miał być paragonem złożonym do akt sprawy (k. 11), z którego jednak nie wynikało, czy dotyczy on usługi, czy zakupu produktu, a także ewentualnie, jakiej usługi lub produktu. Sam powód słuchany w charakterze strony nie potrafił doprecyzować, jaki wydatek potwierdza ten paragon, w konsekwencji czego nie można było uznać, że był on związany leczeniem następstw wypadku z dnia 15.01.2013 r. Pozostałe koszty zakupu lekarstw w kwocie 1.014,23 zł zostały zdaniem Sądu wykazane. Powód poprzez złożone paragony i faktury VAT dowiódł bowiem, że poniósł te koszty, a zeznania powoda w połączeniu z datami zakupu leków wskazanymi w fakturach i dokumentacją medyczną powoda świadczą o tym, że leki te zostały zakupione przez powoda w związku z leczeniem powoda po wypadku z dnia 15.01.2013 r. Dlatego też Sąd uznał, że powód Z. K. udowodnił, że poniósł koszty leczenia w wysokości 1.014,23 zł.

Powód dochodził w niniejszej sprawie również zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych, dojazdu ze szpitala do domu i dojazdu jego żony do szpitala w celach odwiedzin. Żądanie zwrotu tych kosztów jest co do zasady uzasadnione, gdyż powód musiał ponieść koszty tych dojazdów, których nie poniósłby, gdyby nie uraz jakiego doznał w dniu 15.01.2013 r. Powód niewątpliwie wykazał, że w związku z koniecznością dojazdów do placówek medycznych, do placówki ZUS, czy na rehabilitację faktycznie pokonał łącznie 856 km, zgodnie ze złożonym do akt sprawy oświadczeniem o odbytych dojazdach do placówek medycznych. Wskazane w oświadczeniu przejazdy korespondują ze zdarzeniami wynikającymi z dokumentacji medycznej powoda, co pozwala przyjąć, że powód w związku z wypadkiem zmuszony był odbyć te podróże. Należy jednak wskazać, że żądana przez powoda kwota 715,44 zł z tytułu kosztów dojazdów za łącznie 856 km jest zawyżona. Powód nie dowiódł bowiem, aby koszty w tej właśnie wysokości faktycznie poniósł, podczas gdy odszkodowanie należy się za szkodę rzeczywiście poniesioną, a nie jedynie szacowaną przez poszkodowanego. Wprawdzie w pozwie zostało wskazane, że przy wyliczeniu kosztów dojazdów przyjęto średnie spalanie średniej klasy pojazdu oraz średnią cenę benzyny obowiązującą w czasie ustalania odszkodowania, jednak zawarte w pozwie wyliczenie tych kosztów wskazuje, że przy ich ustaleniu powód przyjął stawkę za 1 km odpowiadającą stawce obowiązującej przy zwrocie kosztów przejazdu z tytułu podróży służbowych (0,8358 zł) przy założeniu, że zostało przejechane 856 km.

Z materiału dowodowego wynika, że powód Z. K. był zawożony i odwożony na badania, rehabilitację, komisję ZUS itp. przez swoich braci P. K. (2) lub K. K. (2) (co K. K. (2) potwierdził zeznając w charakterze świadka). Korzystali oni wówczas ze swoich samochodów napędzanych olejem napędowym (silnik Diesel), tj. T. (...) oraz V. (...). Nie można uznać, że koszt pokonania tymi autami 1 km odpowiada kwocie 0,8358 zł, natomiast konieczne było ustalenie prawdopodobnego spalania owych aut oraz kosztów zakupu 1 l oleju napędowego w 2013 r. Sąd posiłkował się w tym

zakresie danymi z portalu internetowego www.autocentrum.pl i ustalił, że cena 1 l oleju napędowego w 2013 r. nie przekraczała 5 zł, natomiast średnie spalanie na 100 km samochodów, którymi był wożony powód, wynosi ok. 6 l oleju napędowego. Koszt pokonania 100 km wskazanymi samochodami wynosił zatem 30 zł., a w konsekwencji łączny koszt pokonania trasy 856 km stanowi kwotę 256,80 zł. Z tego względu Sąd uznał za zasadne roszczenie powoda o zwrot kosztów dojazdów jedynie w zakresie kwoty 256,80 zł.

Wobec powyższego, Sąd zasądził od pozwanej (...) Sp. z o.o. w ławach na rzecz powoda Z. K. łącznie kwotę 17.271,03 zł wraz z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 20.05.2014 r. do dnia 31.12.2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty.

O roszczeniu odsetkowym Sąd orzekł na podstawie art. 481§ 1 i 2 k.p.c. przy uwzględnieniu nowelizacji owego przepisu, którą z dniem 1.01.2016 r. wprowadziła ustawa z dnia 9.10.2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015r. poz. 1830). Roszczenie o zadośćuczynienie i odszkodowanie ma charakter bezterminowy, co oznacza, że termin jego wymagalności określa się w myśl art. 455 k.c., który stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W niniejszej sprawie powód dochodził odsetek od kwoty zadośćuczynienia od dnia 22.03.2014 r. do dnia zapłaty, a od kwot odszkodowania od dnia 8.05.2014 r. do dnia zapłaty. Terminy te nie zostały jednak określone prawidłowo, gdyż w stosunku do pozwanej powód sprecyzował wysokość wszystkich dochodzonych roszczeń w związku z wypadkiem z dnia 15.01.2013 r. dopiero w wezwaniu do zapłaty z dnia 12.05.2014 r. (zakreślając pozwanej termin na spełnienie świadczenia do dnia 19.05.2014 r.). Wcześniej powód kierował roszczenia nie w stosunku do pozwanej, a do ubezpieczyciela pozwanej, w związku z czym nie można uznać, że pozwana pozostawała w zwłoce z zapłatą świadczeń na rzecz powoda przed skierowaniem do niej wezwania do zapłaty z dnia 12.05.2014 r. W konsekwencji zdaniem Sądu pozwana pozostawała w zwłoce z zapłatą świadczeń należnych powodowi od następnego dnia po dniu, jaki powód zakreślił pozwanej na zapłatę świadczeń w wezwaniu z dnia 12.05.2014 r., tj. od dnia 20.05.2014 r. i od tej daty powodowi należą się odsetki ustawowe (od dnia 1.01.2016r. – odsetki ustawowe za opóźnienie).

W pozostałym zakresie (co do roszczenia odsetkowego i co do wskazanej wyżej części roszczenia o zwrot kosztów dojazdów i zwrot kosztów leczenia) Sąd oddalił powództwo jako niezasadne.

Z uwagi na orzeczenie merytoryczne Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Wobec faktu, iż powództwo zostało uwzględnione w 97%, Sąd rozdzielił koszty postępowania pomiędzy stronami uwzględniając zakres wygranej każdej ze stron.

Łącznie poniesione przez strony koszty procesu stanowią kwotę 5.468 zł i składają się na nią koszty w wysokości 3.051 zł poniesione przez powoda (200 zł tytułem opłaty od pozwu, 51 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictw, 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego, 400 zł tytułem zaliczki na biegłego) oraz koszty w wysokości 2.417 zł poniesione przez pozwaną (2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa). Uwzględniając zakres wygranej w sprawie każdej ze stron, powód powinien ponieść te koszty w wysokości 164,04 zł (3% z kwoty 5.468 zł), a pozwana w wysokości 5.303,96 zł (97% z kwoty 5.468 zł). Uwzględniając zatem wysokość kosztów rzeczywiście poniesionych przez strony oraz kosztów je obciążających, Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanej różnicę z tego tytułu tj. kwotę 2.887 zł.